

Sygn. akt V ACa 508/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSA Jacek Grela (spr.)

Sędziowie: SA Irma Kul

SA Artur Lesiak

Protokolant sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1), M. G. (2), I. G. i J. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 7 maja 2014 r., sygn. akt I C 1407/12

I. prostuje niedokładność w oznaczeniu pozwanego w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że po słowie (...), zamiast (...), wpisuje (...);

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 59 417,90 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych dziewięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie,

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz każdej z powódek: M. G. (2) i J. G. kwoty po 42 500 (czterdzieści dwa tysiące pięćset) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie,

c) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki I. G. kwotę 23 000 (dwadzieścia trzy tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie,

d) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1), tytułem renty, płatnej z góry do dnia 10-go każdego miesiąca:

- od 1 czerwca 2011r. do 31 lipca 2011r. kwotę po 636,50 zł (sześćset trzydzieści sześć złotych pięćdziesiąt groszy) zł miesięcznie,

- od 1 sierpnia 2011r. do 31 sierpnia 2011r. kwotę 375,50 zł (trzysta siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy),
- od 1 września 2011r. do 30 września 2011r. kwotę 250,50 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt groszy),
- od 1 października 2011r. do 30 czerwca 2012r. kwotę po 350,50 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt groszy) miesięcznie,
- od 1 lipca 2012r. do 31 sierpnia 2012r. kwotę po 372 (trzysta siedemdziesiąt dwa) zł miesięcznie,
- od 1 września 2012r. do 30 września 2012r. kwotę 202 (dwieście dwa) zł,
- od 1 października 2012r. do 31 października 2012r. kwotę 302 (trzysta dwa) zł,
- od 1 listopada 2012r. do 30 czerwca 2013r. kwotę po 286 (dwieście osiemdziesiąt sześć) zł miesięcznie,
- od 1 lipca 2013r. do 31 sierpnia 2013r. kwotę po 356 (trzysta pięćdziesiąt sześć) zł miesięcznie,
- od 1 września 2013r. do 30 września 2013r. kwotę 186 (sto osiemdziesiąt sześć) zł,
- od 1 października 2013r. kwotę po 286 (dwieście osiemdziesiąt sześć) zł miesięcznie, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie,

e) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. G., tytułem renty, płatnej z góry do dnia 10-go każdego miesiąca:

- od 1 czerwca 2011r. do 30 listopada 2011r. kwotę po 173,70 zł (sto siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt groszy) miesięcznie,
- od 1 grudnia 2011r. do 29 lutego 2012r. kwotę po 161,10 zł (sto sześćdziesiąt jeden złotych dziesięć groszy) miesięcznie,
- od 1 marca 2012r. do 28 lutego 2014r. kwotę po 146,60 zł (sto czterdzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) miesięcznie,
- od 1 marca 2014r. kwotę po 124 (sto dwadzieścia cztery) zł miesięcznie, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie,

f) w punkcie 6 (szóstym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (2), tytułem renty, płatnej z góry do dnia 10-go każdego miesiąca:

- od 1 czerwca 2011r. do 30 listopada 2011r. kwotę po 73,70 zł (siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt groszy) miesięcznie,
- od 1 grudnia 2011r. do 29 lutego 2012r. kwotę po 61,10 zł (sześćdziesiąt jeden złotych dziesięć groszy) miesięcznie,
- za okres od 1 marca 2012r. do 4 czerwca 2012r. łączną kwotę 192,50 zł (sto dziewięćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy), oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie,

g) w punkcie 8 (ósmym) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 6889,50 zł (sześć tysięcy osiemset osiemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,

h) w punkcie 13 (trzynastym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 581,60 zł (pięćset osiemdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

i) w punkcie 14 (czternastym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki I. G. kwotę 401,20 zł (czterysta jeden złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

j) w punkcie 15 (piętnastym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (2) kwotę 726 (siedemset dwadzieścia sześć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

k) w punkcie 16 (szesnastym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. G. kwotę 762 (siedemset sześćdziesiąt dwa) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. odstępuje w pozostałym zakresie od obciążania powódek nieuiszczonymi kosztami sądowymi, poniesionymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;

IV. oddala apelację w pozostałej części;

V. nie obciąża powódek kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 508/14

UZASADNIENIE

Powódki : M. G. (1), M. G. (2), małoletnia J. G. oraz I. G. wniosły pozew do Sądu Okręgowego w T. o zapłatę oraz o rentę (z wyjątkiem I. G. - żądającej tylko zapłaty) - przeciwko pozwanemu (...) SA w S..

Powódka M. G. (1) żądała od pozwanego zapłaty kwoty 172135,80 zł z odsetkami ustawowymi od 1 października 2011r. do dnia zapłaty oraz ustalenia renty na kwotę 1500zł miesięcznie od 1 czerwca 2011r. i zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu w kwocie 3617zł.

W uzasadnieniu żądania powódka M. G. (1) wskazała, iż jest żoną zmarłego tragicznie 23 maja 2011r. M. G. (3). Jego śmierć nastąpiła w wyniku wypadku drogowego, którego sprawca posiadał polisę OC wystawioną przez pozwanego. Strona pozwana przyjęła swą odpowiedzialność co do zasady, ale uznała, że poszkodowany z racji niezapiętych pasów bezpieczeństwa przyczynił się do zwiększenia jego skutków i umniejszył wypłaty o 50 %. Ostatecznie M. G. (1) otrzymała od pozwanego przed wniesieniem sprawy do Sądu:

- 2175,80 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu i stypy,
- 2460,00 zł z tytułu zwrotu kosztów nagrobka,
- 10 000,00 zł z tytułu odszkodowania,
- 12 500,00 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Powódki M. G. (2) i małoletnia J. G. podały, że są córkami zmarłego. Wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich kwoty 110 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od 1 października 2011r. do dnia zapłaty oraz ustalenia renty na kwotę 1 100zł miesięcznie od 1 czerwca 2011r. i zasądzenia od pozwanego na rzecz każdej z nich kosztów procesu w kwocie po 3617 zł.

Podaly, że przed wniesieniem sprawy do Sądu pozwany częściowo zaspokoił ich żądania wypłacając na rzecz każdej z nich:

- po 7500,00 zł z tytułu odszkodowania,
- po 7500,00 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Powódka I. G. - matka zmarłego tragicznie M. G. (3), żądała od pozwanego zapłaty kwoty 76 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od 1 października 2011r. do dnia zapłaty i zasądzenia od pozwanego kosztów procesu w kwocie 3617 zł.

Wskazała, że do dnia wniesienia pozwu, pozwany zapłacił jej:

- 4000,00 zł z tytułu odszkodowania,
- 10 000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Wszystkie powódki podniosły, że pozwany w sposób nieuzasadniony, tak faktycznie, jak prawnie, przyjął przyczynienie się poszkodowanego w 50 %. Podały,

że zmarły pracował w Niemczech i średnio miesięcznie zarabiał około 1900 Euro czyli 6210,42 zł, co dawało na każdego członka rodziny kwotę 1552,61 zł miesięcznie. Obecnie zaś na żonę i córki zmarłego przypadają świadczenia, które na każdego członka rodziny dają kwotę 481,66 zł. M., M. oraz J. G. wskazały, że zmarły był jedynym żywicielem ich rodziny, jako jedyny pracował. M. G. (1) zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz opieką nad dziećmi, które w chwili zdarzenia miały 15 i 17 lat. Poza tym M. G. (1) od kilku lat chorowała na (...). Powódki wskazały, że przez 10 miesięcy w roku pozwany pracował zawodowo, wolny czas spędzony w domu wykorzystywał na wykonanie prac mających na celu podniesienie standardu życia - przeprowadzał remonty, dokonywał ulepszeń np. doprowadził wodę, dobudował łazienkę i pokój, wymienił część okien oraz uprawiał ziemię w ogródku - sadił warzywa, co zaspokajało ich potrzeby jeśli chodzi o plody rolne.

Powódka M. G. (1) podała także, że śmierć męża wywołała u niej wstrząs psychiczny, dlatego zwróciła się o pomoc do lekarza. Wyjaśniła, że po śmierci męża sama będzie musiała wywiązywać się wobec teściowej z zobowiązań wynikających z umowy darowizny i dbać o odpowiedni stan budynku (ponad 60- letniego), w którym wszystkie powódki mieszkają. Poza tym spadł na nią trud samotnego wychowania córek.

Powódka M. G. (1) zażądała od pozwanego dodatkowo dopłaty do już wypłaconych pieniędzy, kwoty:

- 30 000 zł (do łącznej kwoty 40 tys. zł) z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,
- 137 500 zł (do łącznej kwoty 150 tys. zł) z tytułu zadośćuczynienia,
- 2175,80 zł (do łącznej kwoty 4351,60 zł) z tytułu kosztów stypy i pogrzebu,
- 460 zł (do łącznej kwoty 4920 zł) z tytułu kosztów nagrobka.

Powódki M. i J. G. zażądały od pozwanego dodatkowo dopłaty do już wypłaconych pieniędzy, kwot:

- po 17500 zł (do łącznej kwoty po 25 tys. zł) z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,
- po 92 500 zł (do łącznej kwoty po 100 tys. zł) z tytułu zadośćuczynienia.

Powódka I. G. zaś zażądała od pozwanego dodatkowo dopłaty do już wypłaconych pieniędzy, kwoty:

- 36 000 zł (do łącznej kwoty 40 tys. zł) z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,
- 40 000 zł (do łącznej kwoty 50 tys. zł) z tytułu zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) SA w S. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwane Towarzystwo nie zanegowało podstaw prawnych swej odpowiedzialności wobec powódek, ale wskazało, że dotychczas wypłacone przez nie powódkom kwoty, uwzględniające przyczynienie się w 50 % poszkodowanego do powstania szkody w związku z niezapięciem przez niego pasów bezpieczeństwa; powinny być adekwatne

tak do rozmiaru doznanych przez powódki cierpień jak i szkód. Poza tym Towarzystwo zanegowało możliwość dochodzenia przez małżonka w oparciu o art. 446§ 2 k.c. renty, a w przypadku powódek będących córkami poszkodowanego dodatkowo wskazało, że nie zostały wykazane przez nie okoliczności uzasadniające przyznanie renty. Pozwane Towarzystwo zaznaczyło, że także wysokość ewentualnej renty powinna uwzględniać przyczynienie się poszkodowanego oraz w przypadku

córek poszkodowanego powinna być ograniczona czasowo- do momentu uzyskania przez nie zdolności do pracy zarobkowej.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 1407/12, Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanego na rzecz powódek określone kwoty tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, szczegółowo wskazane w formule sentencji (k. 709-710 akt). Rozstrzygnął także o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Wyrokiem z 13 marca 2012r. Sąd Rejonowy w T., w sprawie VIII K (...), uznał oskarżonego M. G. (4) za winnego popełnienia 23 maja 2011r. czynu polegającego na nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (określonych w art. 3 ust. 1 i art. 22 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym). Naruszenie zasad bezpieczeństwa polegało na tym, że M. G. (4) jadąc samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) z kierunku miejscowości B. do miejscowości L. z prędkością 111 km/h - zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. (...) o nr rej. (...).

W wyniku kolizji śmierć poniósł pasażer pojazdu marki V. (...) M. G. (3), a dwaj inni pasażerowie tegoż pojazdu, doznali obrażeń ciała na okres powyżej siedmiu dni. Sąd wymierzył M. G. (4) za popełnienie występku z art. 177§ 1 i 2 k.k. karę dwóch lat pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na okres pięciu lat tytułem próby.

Zderzenie samochodów spowodowało otworzenie się drzwi w pojeździe marki V. (...), przez które wypadł z samochodu M. G. (3). Następnie uderzył w znajdujący się przy drodze słup i poniósł śmierć na miejscu. Gdyby drzwi się nie otworzyły, typowymi obrażeniami poszkodowanego byłyby - (...). W chwili zdarzenia poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, gdyby pasy miał zapięte - nie wypadłby z pojazdu. Obrażenia uczestników wypadku, w szczególności okoliczność czy doznają urazów (...)

nie zależy tylko od samego zapięcia pasów- zależy także od przebiegu samego

wypadku tj. od kierunków i intensywności oddziaływania sił.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) SA w S..

Bezpośrednio przez wypadkiem powódka M. G. (1) mieszkała razem z mężem M. G. (3), niepełnoletnimi córkami - M. (prawie 17- letnią) i J. (15-letnią), a także teściową- I. G. oraz niepełnosprawnym - pełnoletnim bratem męża - G. G. (1) w miejscowości R.. Cała rodzina zamieszkiwała w domu darowanym w 2004r. przez I. i K. małżonków G. - M. G. (3) oraz jego żonie M. G. (1). Obdarowani ustanowili na rzecz darczyńców oraz G. G. (1) - dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania w jednym pokoju z ogrzaniem i oświetleniem -na koszt właściciela oraz między innymi z prawem darmowego czerpania wody na swoje potrzeby. Nadto, obdarowani zobowiązali się wobec darczyńców udzielać im pomocy w sprawach życiowych. I. G. razem z niepełnosprawnym synem prowadziła osobne gospodarstwo domowe. Sama sobie przygotowywała posiłki i gotowała. Dokładała się po połowie do wspólnych rachunków za utrzymanie domu. M. G. (1) robiła opłaty. G. G. (1) ma 34 lata, ma zespół (...). M. G. (3) w chwili wypadku pracował zawodowo. Był jedynym żywicielem rodziny składającej się z żony i dwóch niepełnoletnich córek: J. i M.. Najstarsza córka K., w chwili zdarzenia była już mężatką i mieszkała poza domem rodzinnym.

Prawomocnym wyrokiem z 30 października 2013r. Sąd Rejonowy w(...)w sprawie I C (...) zasądził od (...) SA w S. na rzecz K. P.- córki M. G. (3) kwotę 12 635 zł z odsetkami ustawowymi od 1 października 2011r. tytułem zadośćuczynienia.

M. G. (3) był zatrudniony w firmie (...) w charakterze rozbieracza - wykrawacza.

Był kierowany do pracy w Niemczech. Do Niemiec jeździł od 1995r. Umowy o pracę były zawierane na okres 10 miesięcy. W 2010r. osiągnął dochód z pracy w kwocie 74.525,90 zł, a w roku 2011 w kwocie 38.411,10 zł. Przez dwa miesiące roku M. G. (3) przebywał w domu. Robił remonty, naprawiał, pomagał w domu. Powódka M. G. (1) od 1992r. nie pracowała i była cały czas na utrzymaniu męża. Zajmowała się domem i wychowaniem córek.

M. G. (3) był dobrym mężem i ojcem. Rodzina była zżyta, mieli dobre relacje ze sobą, spędzali wspólnie Ś. i uroczystości rodzinne. Zmarły pomagał córkom w lekcjach, a jak były małe - bawił się z nimi. Dzwonił do żony i córek z zagranicy. Tęsknił za nimi. Pytał jak córkom idzie w szkole, czy mają jakieś problemy. Jak wracał z pracy z Niemiec do domu to przywoził słodycze. W niedziele starali się jadać wspólne posiłki. Przyjmowali gości, odwiedzała ich głównie rodzina.

M. G. (3) przyjeżdżał do domu co dwa tygodnie na sobotę i niedzielę. Przez ostatnie trzy tygodnie przyjeżdżał do domu co tydzień. Gdy był w domu woził swą matkę I. G. do lekarza, do kościoła, woził dla niej zakupy.

M. G. (3) dawał córkom co miesiąc kieszonkowe- czasem 50zł, albo 100 lub 200zł, w zależności od potrzeb.

W trakcie ostatnich pobytów w domu M. G. (3) przygotowywał sobie w domu miejsce pracy. Planował zrobić w szopce rzeźnię. Myślał o robieniu kielbas. Chciał podczas kolejnego przyjazdu do domu zrobić posadzkę w szopie. M. G. (3) chciał zakończyć wyjazd do pracy do Niemiec.

Śmierć M. G. była dla jego żony i córek ciężkim przeżyciem. Korzystały z pomocy (...). Córki nie chodziły przez tydzień do szkoły. Miały problemy w szkole, zaczęły słabiej się uczyć. Powódka M. G. (1) nawet codziennie odwiedzała grób męża, zamawiała za męża msze święte w kościele raz w roku, czasem na jego imieniny. Najbardziej powódce M. G. (1) brakuje męża gdy są święta lub urodziny, czuje się skrzywdzona przez los, „nie ułożyła sobie życia na nowo”.

Powódkę I. G. łączyły ze zmarłym synem silne więzi. Żyli pod jednym dachem, syn pomagał jej w życiu codziennym, zawoził do lekarza, do kościoła, jeździł z nią po zakupy. Dobudował dla matki i brata pokoik i kuchnię, aby było więcej miejsca dla wszystkich. Robił remonty w jej pokoju. Jak pracował za granicą to dzwonił do matki dwa razy w tygodniu. Pytał o jej zdrowie i o zdrowie niepełnosprawnego brata. I. G. do chwili obecnej odczuwa ból po stracie syna. (...).

Powódka M. G. (1) wydaje 1500 zł miesięcznie na wyżywienie dla siebie i obu córek, tj. kwotę po 500 zł na każdą z nich. Do tego dochodzi kwota 5.000 zł rocznie na ubrania, obuwiu i wszystkie inne potrzebne rzeczy, tj. 208 zł miesięcznie na każdą z córek. Oprócz tego powódka ponosi inne comiesięczne wydatki: za gaz 56 zł, wodę i kanalizację 159 zł, telefon 150 zł, prąd 200 zł - łącznie 566 zł.

Powódka otrzymuje od sierpnia 2011r. świadczenie rodzinne z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w C. w kwotach:

- w sierpniu 2011r. - 522 zł;
- we wrześniu 2011 r. - 772zł;
- od października 2011r. do czerwca 2012r. - 572 zł;
- w lipcu i sierpniu 2012r. - 529 zł;
- we wrześniu 2012r. - 869 zł;
- w październiku 2012r. - 669zł;
- od listopada 2012r. do czerwca 2013r- 701 zł;

- w lipcu i sierpniu 2013r. - 561 zł;
- we wrześniu 2013r.- 901 zł,
- od października 2013r. do grudnia 2013r. - 701 zł.

Powódka po śmierci męża oddała w dzierżawę ziemię 30 arów, którą otrzymała razem z mężem w darowiźnie, ponieważ nie była w stanie sama jej uprawiać. Sąsiad, który wziął działkę w dzierżawę dokłada do płaconego przez powódkę podatku - 100zł rocznie. Powódka choruje od 2008r. na (...),(...). Wcześniej razem z mężem sadzili ziemniaki, warzywa. Zmarły mąż jeździł ciągnikiem, obecnie musiałyby nająć ciągnik żeby coś na działce zrobić.

Powódka M. G. (1) poniosła koszty pogrzebu w łącznej kwocie

(...).61 zł. Na tę kwotę złożyły się następujące koszty: pomnika- 4920zł, stypy

(...).61 zł, koszty pogrzebu + ubrań 2768 zł. Powódka otrzymała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 4000zł tytułem zasiłku pogrzebowego.

Powódki J. i M. G. (2) otrzymywały po zmarłym ojcu rentę rodzinną. Wysokość renty wynosiła:

- od 01.06.2011r. - 721,34 zł / 2 tj. po 360,67zł,
- od 01.12.2011r.-771,73 zł/2 tj. po 385,88zł,
- od 01.03.2012r. - 829,76 zł /2 tj. po 414,88 zł,
- od 01.03.2014r.- J. otrzymuje rentę rodzinną w kwocie 459,95zł, a M. w kwocie 506,38 zł.

Powódka M. G. (2) w dniu 04.06.2012r. ukończyła 18 lat, z zawodu jest cukiernikiem, uczy się w Liceum (...) w systemie zaocznym. Zajęcia ma w piątki po południu od 16 -ej do 20 -ej i w soboty od 8-ej do 16-ej. Jest zarejestrowana jako bezrobotna, bez prawa do zasiłku. W okresie od 14.10.2013r. do 11.02.2014r. pracowała na umowę zlecenie i otrzymywała średnie wynagrodzenie w kwocie 959 zł netto miesięcznie. Wcześniej była przez 3 lata na praktykach zawodowych i otrzymywała wynagrodzenie w kwocie od 100 do 200 zł miesięcznie.

I. G. utrzymuje się z emerytury w kwocie 691 zł miesięcznie.

Pozwany wypłacił powódce M. G. (1) kwotę 12.500 zł. zadośćuczynienia oraz kwotę 10.000 zł odszkodowania oraz wypłacił kwotę 2.175,80 zł. tytułem kosztów stypy i pogrzebu i kwotę 2460 zł za nagrobek.

Pozwany wypłacił powódkom J. i M. G. (2) zadośćuczynienie w kwotach po 7.500 zł i odszkodowanie w kwotach po 7.500 zł.

Pozwany wypłacił powódce I. G. zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 4.000zł.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie co do zasady nie był przedmiotem sporu, został ustalony między innymi na podstawie dowodu z przesłuchanie powódek.

Poczynione przez Sąd a quo ustalenia znalazły oparcie w przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów oraz znajdujących się w aktach - tak sprawy VIII (...) toczącej się przed Sądem Rejonowym w T., jak sprawy rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w (...) o sygn. I C (...). Prawdziwość dokumentów zgromadzonych przez Sąd w niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Ponieważ treść przedstawionych przez strony dokumentów była między stronami bezsporna i nie budziła ze strony Sądu wątpliwości - nie wymagała co do zasady przeprowadzenia dowodu (art. 229 kpc).

Dowód z przesłuchania powódek Sąd meriti uznał za wiarygodny w całości. Przede wszystkim Sąd dał wiarę twierdzeniom powódek o relacji ze zmarłym oraz o skutkach jego śmierci w dalszym życiu powódek. Zeznania te należy ocenić jako wyczerpujące i szczerze.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadka K. A., lecz nie uwzględnił ich ustalając stan faktyczny, albowiem finalnie okazało się, że kwestia niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez M. G. (3) w chwili zdarzenia, stała się między stronami bezsporna.

Sąd nie widział potrzeby zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który opisałby po zbadaniu powódek - jak na stan ich zdrowia mogła wpłynąć śmierć M. G. (3). W ocenie Sądu meriti możliwym było poczynienie takowych ustaleń w oparciu o dowód z przesłuchania stron.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia, czy roszczenie powódek jest zasadne w zgłoszonej wysokości.

Powódki M. G. (1), M. G. (2) i małoletnia J. G. domagały się od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jakiej doznały na skutek śmierci M. G. (3), odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej oraz renty, a powódka I. G. domagała się zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania. M. G. (1) dodatkowo żądała też zwrotu w pełnej wysokości poniesionych kosztów pogrzebu, stypy i nagrobka.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa twierdził, że wypłacone przez niego dotychczas powódkom kwoty, uwzględniające przyczynienie się w 50 % poszkodowanego do powstania szkody, są adekwatne, tak do rozmiaru doznanych przez powódki cierpień, jak i szkód.

Sąd a quo przypomniał, że zgodnie z poglądami orzecznictwa, samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza automatycznie o obniżeniu obowiązku naprawienia szkody w ogóle, ani o stopniu jego obniżenia (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.2008r. IV CSK 243/08 nr Lex 590267). Zmniejszenie wypłacanych kwot następuje stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O tym czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć, ze względu na przyczynienie się i w jakim stopniu decyduje Sąd stosownie do reguł wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania (zadośćuczynienia) jest zatem tylko i wyłącznie uprawnieniem Sądu i musi być poprzedzona wnikliwym rozważeniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego.

W ocenie Sądu meriti, ze względu na okoliczności niniejszej sprawy zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, pomimo przyczynienia się poszkodowanego, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Położenie w jakim znalazła się najbliższa rodzina zmarłego po jego śmierci, utarta stabilnych warunków życiowych, brak realnych perspektyw na ich polepszenie - przemawiały za tym aby odstąpić w tej konkretnej sytuacji z możliwości zmniejszenia należnych im kwot z tytułu odszkodowania, renty i zadośćuczynienia. Tragiczna i niespodziewana śmierć M. G. (3) spowodowała diametralne i nieodwracalne zmiany w życiu żony, córek i matki zmarłego. Gdyby M. G. (3) nie zginął, żona i córki oraz wspólnie zamieszkująca matka zmarłego - mogły liczyć na dostatnie życie przy jego boku. Choć zmarły planował zakończyć wyjazdy do Niemiec, lecz ostateczną decyzję o tym warunkował stworzeniem własnej rzeźni. Z całą pewnością musiał przy tym przeprowadzić stosowny rachunek ekonomiczny. Nie mniej rezygnacja M. G. (3) z pracy w Niemczech w chwili zdarzenia była ciągle w sferze zamiarów i planów, a nie realizacji i konkretnych działań. Dlatego punktem odniesienia do oceny sytuacji materialnej powódek dokonanej przez Sąd, było przyjęcie, że zmarły gdyby żył dostarczałby im środki utrzymania w zbliżonej wysokości co dotychczas. Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało, aby przed wypadkiem zmarły bądź jego żona (oprócz domu, w którym zamieszkiwali i działki 30 arowej) posiadali majątek, który obecnie mogłaby spieniężyć M. G. (1). Dlatego

należało przyjąć, że w sposób nagły i niespodziany powódka M. G. (1) oraz jej córki utraciły możliwość dostatniego życia, zostały bez środków do życia. Renty które otrzymują córki zmarłego i środki z ośrodka pomocy społecznej dostarczane jego żonie - zdaniem Sądu są bardzo skromne i mogą służyć zaspokajaniu jedynie części najbardziej elementarnych potrzeb życiowych. Pozwane Towarzystwo od szeregu lat jest jednym z bardziej prężnych firm działających na rynku ubezpieczeniowym, jak wynika z informacji z Krajowego Rejestru Sądowego z 26 stycznia 2006r. dysponowało na ten dzień kapitałem zakładowym wynoszącym 167 480 900,00 zł (patrz KRS k. 137), według informacji dostępnej na stronie internetowej- www.ergohestia.pl obecnie dysponuje kapitałem wynoszącym 185 980 900,00 zł. Porównanie kondycji finansowej i sytuacji majątkowej obu stron procesu także uzasadniało decyzję o nieobniżeniu należnego powódkom odszkodowania.

Należy też zauważyć zdaniem Sądu pierwszej instancji, że jedynym majątkiem M. G. (1) jest dom, w którym wszystkie powódki oraz niepełnosprawny brat zmarłego razem zamieszkują i 30 arowa działka. Żadna z powódek nie ma oszczędności (wszystkie korzystały ze zwolnienia od kosztów sądowych). Powódka M. G. (1) nadal sprawuje bezpośrednią pieczę nad małoletnią córką J.. Wprawdzie starsza córka M. G. (2), jest pełnoletnia i ma zawód wyuczony, ale faktycznie pozostaje bezrobotna i nadal dalej uczy się. Także w przyszłości, z powodu zobowiązań wynikających z umowy darowizny, powódka M. G. (1) będzie zobowiązana do zapewnienia dożywotniej bezpłatnej służebności mieszkania i określonych w umowie świadczeń (ograniczenie, oświetlenie, woda), wobec niepełnosprawnego G. G. (1)- brata zmarłego. Z racji tego, że G. G. (1) jest młodszy od powódki M. G. (1) o ponad 10 lat; nie da się wykluczyć, że wynikające z umowy darowizny zobowiązania wobec brata męża - będą powódkę M. G. (1) obciążały do końca życia. Gdyby żył M. G. (3) z pewnością realizowanie zobowiązań obdarowanych (posiadających dzięki wysokim zarobkom M. G. (3)- stabilną sytuację finansową) wobec G. G. (1), nie byłoby problematyczne.

M. G. (3) udzielał też codziennego wsparcia matce I. G. tak w sposób wymierny - wożąc ją do lekarza, kościoła, robiąc zakupy czy remonty jak i w sferze niewymiernej - przebywał ze swym niepełnosprawnym bratem, którym na co dzień zajmuje się I. G..

Sąd pierwszej instancji podniósł, że Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 27 czerwca 2013r. I ACa 183/13 (nr LEX 1349956) zwrócił uwagę, że choć art. 362 k.c. traktuje przyczynienie się poszkodowanego jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, to nie można nie dostrzegać, że wyjątkowo ze względu na okoliczności danego przypadku, zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał za dopuszczalne skorzystanie przez sąd w takiej sytuacji z możliwości odstąpienia od zmniejszenia odszkodowania.

Stanowisko wyrażone w wyżej przywołanym wyroku zostało w pełni zaakceptowane przez Sąd meriti, który zaznaczył, że zachowanie M. G. (3) nie miało żadnego wpływu na samo zaistnienie zdarzenia, do jego powstania nie przyczynił się w żadnym stopniu. Do wypadku doszło z wyłącznej winy M. G. (4), który najprawdopodobniej zasnął za kierownicą i doprowadził do czołowego zderzenia z pojazdem, którego pasażerem był M. G. (3). Niewątpliwie M. G. (3) postąpił obiektywnie nieprawidłowo - naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Zaniechanie to w konsekwencji przyczyniło się do zwiększenia doznanego przez M. G. (3) uszczerbku. W ocenie Sądu a quo wina M. G. (4) stanowi większy ciężar gatunkowy w stosunku do zawinienia M. G. (3).

Następnie, Sąd pierwszej instancji przypomniał, że art. 446 § 4 k.c. stanowi, że Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zobowiązany do naprawienia szkody na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest podmiot, który według reguł określonych dla danego zdarzenia ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. W niniejszej sprawie jest to pozwany, która nie kwestionował tego na żadnym etapie postępowania. Z kolei, uprawnionymi do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie rodziny. Bez wątpienia do tego grona należało zaliczyć powódki.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy: za naruszenie prawa do życia w rodzinie i za ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Ma złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji.

Zadośćuczynienie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Na rozmiar krzywdy, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepublikowanym oraz podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 16 października 2012r. I ACa 435/12 - LEX nr 1237230).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Sąd a quo zaznaczył, że zasądzane zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która (jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie), nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być co najwyżej odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r. IV KKN 1266/00 i 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepublikowane).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r. I ACa 178/2010 LexPolonica nr 2610015). Z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, jednak z reguły wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy - w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr. Ponadto, zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień, fizycznych i psychicznych, zarówno doznanych, jak i mogących wystąpić w przyszłości. Ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Bez wątpienia powódki utraciły najbliższą osobę, której nikt nie będzie mógł im zastąpić. Powódka M. G. (1) utraciła męża, M. i J. G. utraciły ojca, a I. G. syna. Ich poczucie krzywdy jest ogromne. Cierpienie jest tym większe, gdyż zmarły odszedł nagle - jadąc do pracy. Gdy odchodzi osoba starsza czy chora można niejako przygotować się na jej śmierć, bo najbliżsi liczą się z jej odejściem. Gdy śmierć następuje nagle, w wyniku nieszczęśliwego wypadku i dotyka osoby zdrowej i młodej jest to przeżycie bardziej dotkliwe dla najbliższych osób, bo niespodziewane i gwałtowne. Powódki przeżyły wstrząs psychiczny, musiały po wypadku szukać pomocy (...) Więż istniejąca pomiędzy powódkami, a zmarłym M. G. (3) była szczególnie silna z racji wieloletniego wspólnego zamieszkiwania pod jednym dachem, wspólnego spędzania przez wszystkich domowników świąt czy uroczystości rodzinnych.

M. i M. G. (3) byli małżeństwem z dość długim stażem, byli zgodni, wspólne życie dobrze im się układało. Relacje córek z ojcem były prawidłowe -zażyłe, byli ze sobą związani emocjonalnie. Zmarły był też związany emocjonalnie ze swoją matką, z którą żyli pod jednym dachem. I. G. darowała jemu i jego żonie dom z ziemią, bo liczyła w przyszłości na jego pomoc także w opiece nad niepełnosprawnym G. G. (1). Powódki M. i I. G. (...). Córki zmarłego nie chodziły

przez tydzień do szkoły, przeżywały śmierć ojca, później miały gorsze wyniki w nauce. Powódki nadal wspominają zmarłego, np. w jego imieniny, odwiedzają jego grób, zamawiają msze w kościele.

Powódka M. G. (1) wraz z odejściem męża utraciła nie tylko jedyne źródło dochodów rodziny, ale utraciła też życiowego partnera, towarzysza życia codziennego, najbliższą osobę która wspierała ją i pomagała.

Strata ojca dla M. i J. G., które w chwili wypadku były małoletnie, zburzyła ich beztroskie dzieciństwo. Straciły wraz ze śmiercią M. G. (3) towarzysza zabaw, osobę wspierającą je w nauce czy w codziennym życiu. Z całą pewnością szybciej niż inni rówieśnicy, których nie dotknęło takie nieszczęście jak utrata jednego z rodziców, musiały „dorosnąć”. Przez całe życie może im też towarzyszyć poczucie większej odpowiedzialności za los osamotnionej, schorowanej i pozbawionej środków do życia matki. Z całą pewnością również standard ich życia wraz ze śmiercią ojca w sposób drastyczny pogorszył się. Powódka I. G. straciła w wyniku wypadku syna, który pomagał i wspierał ją w codziennym życiu. M. G. (3) był dla swej matki także podporą w opiece jaką od lat sprawowała nad niepełnosprawnym synem G. G. (1). I. G. mogła przypuszczać, że gdy jej życie dobiegnie kresu, syn M. zaopiekuje się najlepiej jak tylko będzie mógł swym młodszym bratem.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od pozwanego zadośćuczynienie:

- na rzecz powódki M. G. (1) w kwocie 87500 zł (do łącznej kwoty 100 tys. zł),
- na rzecz powódek w M. i J. G. w kwotach po 67.500zł (do łącznej kwoty po 75 tys. zł),
- na rzecz powódki I. G. w kwocie 30.000 zł (do łącznej kwoty 40 tys. zł).

W ocenie Sądu a quo zasądzone kwoty są adekwatne do rozmiarów krzywdy powódek. Zdaniem Sądu kwoty żądane przez powódki z tytułu zadośćuczynienia były nieco wygórowane, dlatego zostały zmniejszone o 50 tys. zł dla powódki M. G. (1), o 25 tys. zł w przypadku M. i J. G. i o 10 tys. zł dla I. G..

O odsetkach Sąd meriti orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając je od 1 października 2011r., albowiem pozwany był już wtedy w opóźnieniu (upłynęło 30 dni od otrzymania wezwania do zapłaty art. 817§ 1 k.c. i 481 k.c.).

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c., Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Aby zastosować art. 446 § 3 k.c. należy udowodnić znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków najbliższej rodziny zmarłego, a ponadto przyznane na tej podstawie odszkodowanie musi być stosowne. Pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej o jakim mowa w przepisie 446 § 3 k.c. należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym, (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29. 07. 2009r., I ACa 308/09, LEX nr 704695)

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to (...) można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego, (wyrok Sądu Najwyższego z 6.02.2008r., II CSK 459/07, LEX nr 950430) Ponadto, odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. ma na celu kompensatę niewymiernych szkód powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób bliskich zmarłego. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, a zatem również złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz

rokowań co do perspektyw życiowych, (wyrok Sądu Najwyższego z 9.10.1974 r., I CR 496/74, nie publikowany, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29.03.1994 r., ACr 758/93, Wokanda 1994/8 str. 52).

W ocenie Sądu a quo, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż sytuacja życiowa powódek uległa pogorszeniu.

Bez wątpienia znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja majątkowa powódki M. G. (1) i jej córek. Zmarły był jedynym żywicielem rodziny, a jego dochody stanowiły jedyne źródła ich utrzymania. M. G. (3) osiągał zarobki około 1900 euro miesięcznie tj. około 6210 zł, co dawało kwotę około 1583 zł miesięczne na osobę. Dochody te zapewniały rodzinie godziwy byt. Zmarły poza wykonywaną pracą zawodową, podczas pobytów w domu angażował się w wykonywanie wszystkich prac technicznych takich jak remonty i naprawy czy związanych z uprawą ziemi. W gestii powódki M. G. (1) leżało prowadzenie domu i wychowanie dzieci. W rodzinie tej obowiązywał więc dość typowy i częsty podział ról i obowiązków małżeńskich, gdzie ciężar utrzymania rodziny spoczywa na mężczyźnie. Odejście męża spowodowało, iż sytuacja powódki M. G. (1) i jej córek w aspekcie materialnym uległa w związku z tym drastycznemu zachwianiu. Powódka i jej córki znalazły się bez środków do życia, w zasadzie w sytuacji na granicy ubóstwa, z problemami w zaspokojeniu podstawowych potrzeb. Nie mają przy tym żadnego majątku (oprócz domu, w którym wszystkie zamieszkują) ani oszczędności.

Na powódce M. G. (1) obecnie pozostaje ciężar utrzymania i wychowania małoletniej córki i drugiej córki, która choć jest pełnoletnia ale faktycznie nie jest w stanie się samodzielnie utrzymać i prowadzi z matką wspólne gospodarstwo domowe. Aktualnie tylko na powódce spoczywa też ciężar wywiązania się z obowiązków zawartych w umowie darowizny, które polegają między innymi na udzielaniu pomocy teściowej i bratu zmarłego męża. Powódka nie była w stanie przejąć niektórych obowiązków zmarłego męża i zmuszona była oddać w dzierżawę ziemię, którą otrzymali z mężem w darowiznie.

W oparciu o te rozważania, Sąd Okręgowy przyjął, iż w przypadku powódki M. G. (1) i jej córek, doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej i zaszędził na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 30.000 zł, a na rzecz powódek J. i M. G. (2) kwoty po 17.500 zł.

Zdaniem Sądu meriti znacznemu pogorszeniu uległa też sytuacja życiowa powódki I. G.. Powódka I. G. posiadała własne środki utrzymania. Zmarły nie pomagał jej finansowo. Zmarły pomagał matce w inny sposób, woził ją do kościoła, lekarza, na zakupy. Powódka mogła na niego liczyć, syn nie odmawiał jej pomocy. Po śmierci syna, powódka nie będzie miała tej pomocy. Ponadto, powódka I. G. po śmierci syna pozbawiona została z jego strony pomocy w przyszłości, do której zobowiązał się w umowie darowizny.

Biorąc to pod uwagę, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. G. odszkodowanie w kwocie 16.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem, zasadzając je od dnia 01.10.2011r., albowiem pozwany był już wtedy w opóźnieniu (upłynęło 30 dni od otrzymania wezwania do zapłaty art. 817§1 k.c. i 481 k.c.).

Sama wysokość poniesionych kosztów pogrzebu i stypy w łącznej kwocie

(...),61 zł nie nasuwała żadnych wątpliwości, wynikała z przedłożonych faktur. Na tę kwotę złożyły się koszty: postawienia pomnika 4920zł, stypy 1283,61 zł, pogrzebu i ubrania 2768 zł. Powódka otrzymała z ZUS zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 4000zł tytułem zasiłku pogrzebowego. Pozwany wypłacił jej z tego tytułu: 2175,80 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu i stypy i 2460,00 zł z tytułu zwrotu kosztów nagrobka. Ustawa o emeryturach i rentach nie precyzuje co należy rozumieć pod pojęciem kosztów pogrzebu (art. 78 ust.1). W myśl art. 446§ 1 k.c. o ile skutek uszkodzenia ciała nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do jej naprawienia powinien zwrócić koszty pogrzebu, temu kto je poniósł. Zasiłek pogrzebowy rekompensuje wydatki, koszty związane z pochówkiem np. zakup: trumny, nekrologu, miejsca pochówku, wieńca, koszty przewozu zwłok czy stypy, wydatki związane z ceremonią kościelną czy postawieniem pomnika (patrz też komentarz M. B. do art. 78 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w systemie Lex).

Odnosząc się do roszczenia powódek w zakresie renty, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż było ono częściowo zasadne.

Przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych, ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego.

Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do przywrócenia, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, Sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody.

W tym zakresie Sąd meriti kierował się zasadą wyrażoną w przepisie z art. 322 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy dożywocia Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis powyższy ma też zastosowanie do dochodzonej przez stronę renty.

Sąd na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego ustalił, iż powódka M. G. (1) otrzymywała po wypadku męża od sierpnia 2011r. do grudnia 2013r. świadczenie rodzinne z (...)u w kwotach jak w piśmie na k. 703. Powódka natomiast nie wykazała do końca wysokości swoich miesięcznych wydatków i kosztów utrzymania. Sąd przyjął, iż powódka M. G. (1) wydaje na siebie co miesiąc 208 zł na odzież, obuwie i wszystkie niezbędne artykuły. Powódka zeznała, iż tyle wydaje z tego tytułu na każdą z córek. W tej sytuacji możliwym było w oparciu o wcześniej przywołany przepis hipotetyczne przyjęcie przez Sąd, iż taką samą kwotę M. G. (1) przeznacza także na własne potrzeby. Sąd przyjął, iż powódka wydaje 500 zł miesięcznie na swoje wyżywienie, gdyż zeznała, iż 1500 zł przeznacza na wyżywienie dla 3 osób tj. siebie i 2 córek. Jeśli chodzi o koszty utrzymania, Sąd ustalił na podstawie złożonego przez M. G. (1) oświadczenia majątkowego, iż płaci ona 56 zł miesięcznie za gaz, 159 zł miesięcznie za wodę i kanalizację, 150 zł miesięcznie za telefon i 200 zł miesięcznie za energię, tj. łącznie 566 zł miesięcznie. Uwzględniając te okoliczności, Sąd a quo przyjął, iż wysokość miesięcznych koniecznych wydatków powódki M. G. (1) wynosi 1273 zł.

Jak już wcześniej Sąd meriti wskazywał powódka po śmierci męża została praktycznie bez środków do życia. Otrzymywane przez nią zasiłki z ośrodka pomocy, nie pokrywają nawet podstawowych niezbędnych życiowych potrzeb. Zważywszy na to, że powódka M. G. (1) od ponad 20 lat nie pracowała zawodowo, ma nikłe szanse na znalezienie pracy, abstrahując już od innych powodów związanych choćby z występującymi u niej chorobami - mogącymi skutecznie wyeliminować powódkę na stałe z rynku pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd pierwszej instancji wyliczył rentę przysługującą powódce M. G. (1) za okres od czerwca 2011r. w ten sposób, iż wysokość miesięcznych wydatków powódki w kwocie 1273 zł pomniejszył o kwotę jaką powódka otrzymała w danym miesiącu z (...)u. Po odjęciu tych kwot otrzymujemy kwotę, która została przyjęta przez Sąd jako należna powódce tytułem renty.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z 3.12.2010r. I PK 88/10 nr Lex 1113001, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego uprawnienie powódki M. G. (1) do żądania zasądzenia przez Sąd na jej rzecz renty w oparciu o art. 446§ 2 k.c.

Jeśli chodzi o żądanie powódek J. i M. G. (2) dotyczące renty należało poczynić analogiczne do powyższych ustalenia.

Miesięczny koszt utrzymania każdej z córek wynosi 708 zł. Na kwotę składają się: kwota 500 zł na zakup żywienia i kwota 208 zł z tytułu wydatków na odzież, obuwie i inne.

W związku tym, że powódce J. G. od czerwca 2011r. przyznana została z ZUS renta rodzinna, należna jej renta stanowi różnicę pomiędzy kwotą jej comiesięcznych wydatków tj. kwotą 708zł, a kwotą otrzymywanych przez nią każdego miesiąca świadczeń z ZUS.

Z uwagi na to, że nie jest możliwym określenie końcowego momentu do kiedy renta ma być przez pozwanego na rzecz powódek M. i J. G. wypłacana - dlatego termin końcowy nie został w wyroku przez Sąd bliżej wskazany. Nie może jednakże ulegać wątpliwości, zdaniem Sądu meriti to, że obowiązek alimentacji ojca wobec córki J. ustalby wraz z osiągnięciem przez małoletnią zdolności do pracy zarobkowej, a w przypadku żony wraz z poprawą jej sytuacji materialnej.

Z kolei ustalając wysokość renty należnej powódce M. G. (2) należało uwzględnić fakt, iż powódka przez ostatnie trzy lata przed osiągnięciem pełnoletności, pracowała na praktykach zawodowych młodocianych i otrzymywała wynagrodzenie w ostatnim czasie w kwocie 200 zł miesięcznie. Zatem obliczając należną powódce rentę, należało odjąć od kwoty jej comiesięcznych wydatków tj. kwoty 708 zł, kwotę renty rodzinnej z ZUS oraz kwotę 200 zł z tytułu średnich otrzymanych przez nią dochodów ze świadczonej pracy. Zasadzona na rzecz tej powódki kwota renty dotyczy zamkniętego okresu- od dnia 1 czerwca 2011r. do dnia osiągnięcia pełnoletności. Ponieważ za ostatni okres, gdy wysokość świadczenia rentowego wypłacanego M. G. (2) przez ZUS uległa zmianie do dnia osiągnięcia przez powódkę pełnoletności nie można było precyzyjnie w miesiącach określić wysokości renty, Sąd meriti dokonał obliczenia jej za cztery dni czerwca 2012r. - w stosunku dziennym - do kwoty po 93,12 zł należnych za okres od marca 2012r. do czerwca 2012r. została doliczona kwota 12,42 zł za 4 dni czerwca- co łącznie dało kwotę 384,90 zł - zasądzoną w pkt. 6 litera c wyroku.

Z uwagi na to, że od 4 czerwca 2012 r. powódka M. G. (2) jest pełnoletnia Sąd uznał, iż nie należy się jej od tego dnia renta albowiem jest w stanie się samodzielnie utrzymać i zarabkować. M. G. (2) ma wyuczony zawód, po osiągnięciu pełnoletności pracowała już zarobkowo, nie można więc przyjąć, że jest niesamodzielna finansowo, pomimo tego, że faktycznie w chwili obecnej pozostaje bez pracy i podjęła dalszą naukę w trybie zaocznym.

O poniesionych kosztach procesu Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności orzekł na podstawie art. 100 kpc, zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdziału.

Powódka M. G. (1) wygrała proces w 66%, a przegrała w 34%. Poniesione koszty strony powodowej to: 3600zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - czyli łącznie 3617zł. Z kolei koszty pozwanego to 3600zł kosztów zastępstwa procesowego. Zatem $3617 \times 66\% = 2387,22zł$, zaś $3600zł \times 34\% = 1244zł$. Po kompensacji ($2387,22zł - 1244zł$) należało - jak w punkcie 13 sentencji orzeczenia - zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1163,22 zł tytułem zwrotu części poniesionych kosztów procesu. Powódka I. G. wygrała proces w 61%, a przegrała w 39%. Poniesione koszty strony powodowej to: 3600zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - czyli łącznie 3617zł. Z kolei koszty pozwanego to 3600zł kosztów zastępstwa procesowego. Zatem $3617 \times 61\% = 2206,37zł$, zaś $3600zł \times 39\% = 1404zł$. Po kompensacji ($2206,37zł - 1404zł$) należało - jak w punkcie 14 sentencji orzeczenia - zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 802,37 zł tytułem zwrotu części poniesionych kosztów procesu. Powódka J. G. wygrała proces w 71%, a przegrała w 29%. Poniesione koszty strony powodowej to: 3600zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - czyli łącznie 3617zł. Z kolei koszty pozwanego to 3600zł kosztów zastępstwa procesowego. Zatem $3617 \times 71\% = 2568,07zł$, zaś $3600zł \times 29\% = 1044zł$. Po kompensacji ($2568,07zł - 1044zł$) należało - jak w punkcie 16 sentencji orzeczenia - zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1524,07 zł tytułem zwrotu części poniesionych kosztów procesu. Powódka M. G. (2) wygrała proces w 70%, a przegrała w 30%. Poniesione koszty strony powodowej to: 3600zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - czyli łącznie 3617zł. Z kolei koszty pozwanego to 3600zł kosztów zastępstwa procesowego. Zatem $3617 \times 70\% = 2532zł$, zaś $3600zł \times 30\% = 1080zł$. Po kompensacji ($2532zł - 1080zł$) należało -

jak w punkcie 15 sentencji orzeczenia - zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1452 zł tytułem zwrotu części poniesionych kosztów procesu.

Na podobnej zasadzie - stosunkowego rozdziału, zostały rozliczone koszty należne od stron Skarbowi Państwa.

Koszty sądowe, które powinna była uiścić powódka M. G. (1) w chwili wniesienia sprawy do Sądu wynosiły 9507 zł. Ponieważ wygrała proces w 66% kwotę 6275 zł na rzecz Skarbu Państwa winien uiścić pozwany, a pozostałe 34% odpowiadające kwocie 3232zł z zasądzonego roszczenia powinna zapłacić powódka. Koszty sądowe, które powinna była uiścić powódka I. G. w chwili wniesienia sprawy do Sądu wynosiły 3800 zł. Ponieważ wygrała proces w 61% kwotę 2318 zł na rzecz Skarbu Państwa winien uiścić pozwany, a pozostałe 39% odpowiadające kwocie 1482zł z zasądzonego roszczenia powinna zapłacić powódka. Koszty sądowe, które powinna była uiścić powódka J. G. w chwili wniesienia sprawy do Sądu wynosiły 6160 zł. Ponieważ wygrała proces w 71% kwotę 4374 zł na rzecz Skarbu Państwa winien uiścić pozwany, a pozostałe 29% odpowiadające kwocie 1786zł z zasądzonego roszczenia powinna zapłacić powódka. Koszty sądowe, które powinna była uiścić powódka M. G. (2) w chwili wniesienia sprawy do Sądu wynosiły 6160 zł. Ponieważ wygrała proces w 70% kwotę 4312 zł na rzecz Skarbu Państwa winien uiścić pozwany, a pozostałe 30% odpowiadające kwocie 1848zł z zasądzonego roszczenia powinna zapłacić powódka. Tak więc, w punktach od 9 do 12 wyroku Sąd a quo nakazał pobrać od powódek na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w T.) z zasądzonych na ich rzecz

roszczeń wskazane powyżej kwoty. Nastąpiło to na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.)

Z kolei, w punkcie 8 wyroku Sąd meriti nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w T.) pozostałą kwotę należną Skarbowi Państwa od wszystkich powódek łącznie, pomniejszoną o wcześniej wpłaconą przez pozwanego kwotę 3500zł z tytułu niewykorzystanej zaliczki (kwota 3500 zł po ewentualnym uprawomocnieniu się wyroku zostanie przeksięgowana z wydatków Skarbu Państwa na dochody), tj. 13779 zł tytułem części opłaty od pozwu. Co do tego rozstrzygnięcia Sąd a quo kierował się treścią art. 113 ust. 1 wspomnianej powyżej ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższe rozstrzygnięcie w części, tj.:

- w zakresie pkt 1 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę powyżej 47.500 zł oraz odsetek ustawowych od tej kwoty,
- w zakresie pkt 2 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki M. G. (2) oraz J. G. kwoty powyżej 35.000 zł oraz odsetek ustawowych od tej kwoty,
- w zakresie pkt 3 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki I. G. kwotę powyżej 10.000 zł oraz odsetek ustawowych od tej kwoty,
- w zakresie pkt 4, 5, 6, 8, 13, 14, 15 i 16 w całości,
- zaskarżył apelacją pozwany i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej polegające na przyjęciu, że M. G. (3) osiągał dochody, pozwalające na dostatnie życie powódek, podczas gdy przeczy temu skromny poziom życia rodziny, brak majątku, brak jakichkolwiek oszczędności, słabe warunki mieszkaniowe, wskazujące na to, że dochody M. G. (3) nie pozwalały zgromadzić jakiegokolwiek majątku, zapewnić powódkom dostatniego życia, czy dokonać odpowiednich oszczędności na przyszłość,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej polegające na przyjęciu, że M. G. (3) miał zdolności zarobkowe pozwalające na uiszczanie na rzecz powódek rent tytułem zaspokojenia ich potrzeb,

podczas gdy możliwości te ograniczały ponoszone przez zmarłego znaczne koszty jego własnego utrzymania w Niemczech i koszty przyjazdów do domu,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy ocenie możliwości zarobkowych i majątkowych M. G. (3), że pracując i mieszkając za granicą, ponosił koszty utrzymania za granicą oraz koszty dojazdów do domu, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego obliczenia przez Sąd miesięcznego dochodu przypadającego na członka rodziny zmarłego (1.583 zł),

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki, że w związku ze śmiercią M. G. (3) I. G. utraciła pomoc ze strony syna, w szczególności przy dowożeniu do kościoła, do lekarza czy na zakupy i w związku z tym znacznie pogorszyła się jej sytuacja życiowa, podczas gdy M. G. (3) nie pomagał I. G. finansowo, a także od wielu lat pracował i mieszkał za granicą, a zatem nie mógł na rzecz matki regularnie świadczyć tego rodzaju pomocy;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że M. G. (3) codziennie udzielał wsparcia matce I. G., podczas gdy zmarły pracował w Niemczech, a do domu przyjeżdżał co dwa tygodnie,

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.:

a) art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, pomimo przyczynienia się poszkodowanego, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z uwagi na położenie w jakim znalazła się najbliższa rodzina zmarłego po jego śmierci, podczas gdy zasady współżycia społecznego mogą uzasadniać odstąpienie od zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody zupełnie wyjątkowo,

b) art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że porównanie kondycji finansowej i sytuacji majątkowej stron procesu uzasadniało odstąpienie od obniżenia należnego powódkom odszkodowania, podczas gdy stan majątkowy odpowiedzialnego za szkodę i poszkodowanego nie powinien stanowić jednego z czynników wpływających na zakres zmniejszenia odszkodowania w ramach okoliczności wynikających z art. 362 k.c.,

c) art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że wina kierowcy M. G. (4) stanowi większy ciężar gatunkowy w stosunku do zawinienia M. G. (3), podczas gdy jazda bez zapiętych pasów bezpieczeństwa była poważnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa, postawą nierozsądną i lekkomyślną, a w konsekwencji w sytuacji zaistnienia wypadku drogowego doprowadziła do takich urazów, w wyniku których M. G. (3) zmarł (wypadnięcie z samochodu i uderzenie w przeszkodę), co stanowiło o dużym ciężarze gatunkowym jego winy, uzasadniającym przyjęcie jego przyczynienia do szkody i obniżenie odszkodowania w znacznym stopniu,

d) art. 446 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzone na rzecz powódek renty są odpowiednie do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, podczas gdy zmarły nie miał zdolności zarobkowych i majątkowych pozwalających na przyczynianie się do zaspokajania potrzeb powódek w takim zakresie, a także ponosił koszty własnego utrzymania za granicą oraz koszty przyjazdów do domu, które ograniczały jego możliwości zarobkowe i majątkowe,

e) art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że u powódki I. G. w związku ze śmiercią M. G. (3) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, ponieważ utraciła pomoc ze strony syna, w szczególności przy dowożeniu do kościoła, do lekarza czy na zakupy, podczas gdy M. G. (3) nie pomagał jej finansowo, od wielu lat pracował i mieszkał za granicą, a zatem nie mógł na rzecz matki regularnie świadczyć tego rodzaju pomocy;

wniósł o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w części zaskarżonej oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o:

2) uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. W pierwszym rzędzie uznać należało, że brak było uzasadnionych podstaw do zakwestionowania oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

Należy przypomnieć w tym miejscu, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i zarzut błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych (określany również jako zarzut sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego), to dwa różne zarzuty. Aby mówić o błędach w poczynionych ustaleniach faktycznych, należy najpierw jednoznacznie przesądzić poprawność zebrania materiału dowodowego i jego właściwą ocenę.

Wskazać także trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Z treści zarzutów stypizowanych w punkcie 1 petitum apelacji, wynika, że skarżący, pomimo powołania się na art. 233 § 1 k.p.c., w istocie, podważa poczynione przez Sąd a quo ustalenia faktyczne. Nie zarzuca bowiem wprost niewiarygodności poszczególnych dowodów, ale wskazuje na błędne wnioski Sądu orzekającego wysnute z zebranego materiału dowodowego.

Stąd, niewątpliwie zarzuty wyartykułowane w punkcie 1 i 2 petitum apelacji zmierzały do wykazania sprzeczności poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

W ocenie Sąd ad quem, zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy bowiem dokonał wnikliwej i szczegółowej analizy zebranych dowodów i na ich podstawie wysnuł prawidłowe wnioski.

Sąd a quo przyjął, że zmarły zarabiał średnio miesięcznie około 1900 Euro. Kurs Euro w roku śmierci M. G. (3) wahał się, ale zawsze oscylował wokół 4 zł. Zatem, M. G. (3) zarabiał de facto około 7600 zł miesięcznie, a więc w istocie więcej, niż przyjął to Sąd meriti. W rezultacie, dochód na jednego członka rodziny wynosił około 1900 zł. Oczywiście, Sąd drugiej instancji zdaje sobie sprawę z tego, że na ogół przez okres dwóch miesięcy zmarły nie pracował, co z pewnością miało wpływ na wysokość dochodu na jednego członka rodziny. Ale i wówczas, oscylował on wokół granic określonych przez Sąd meriti.

W konsekwencji, z powyższego wynikają trzy istotne wnioski:

- rodzina państwa G. funkcjonowała na stosunkowo dobrym poziomie socjalnym, w porównaniu do przeciętego poziomu życia w Polsce,
- powódki (poza I. G.) mogły liczyć na określony dochód ze strony męża i ojca każdego miesiąca,
- przypadająca część dochodu na M. G. (3), pozwalała mu na własne utrzymanie poza granicami kraju. Pozwany nie wykazał odmienną sytuacją, powołując się jedynie na bliżej nieokreślone znaczne koszty własnego utrzymania za granicą.

Słuszne było również ustalenie Sądu a quo, że matka powoda I. G. mogła liczyć na pomoc syna. Nie można pomijać pewnej oczywistości, a mianowicie, że zawieszenie osoby starszej do kościoła, po zakupy czy do lekarza, stanowi dla niej nieocenioną pomoc nie tylko w sferze uprzejmości i wygody, ale także i finansowej. I. G. nie musiała w ten sposób korzystać z odpłatnych środków transportu. Należy również zauważyć, że Sąd a quo szeroko wypowiedział się o potencjalnej pomocy syna wobec matki. U osoby starszej często występują różnorodne trudności życia codziennego, jak chociażby związane z naprawą sprzętów domowych czy remontem mieszkania. Śmierć M. G. (3) pozbawiła I. G. możliwości zwrócenia się o taką pomoc do syna.

W rezultacie, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty pozwanego sformułowane w punktach 1 i 2 petitum apelacji były niezasadne, a poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne okazały się właściwe.

2. W powyższym kontekście, niezasadne okazały się także zarzuty sformułowane w punkcie 3. d) i e) petitum apelacji, a dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 446 § 2 k.c. i art. 446 § 3 k.c. (k. 731 akt).

Wykazano już powyżej, że słusznie przyjął Sąd a quo, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodziły podstawy, zarówno do uwzględnienia żądania zasądzenia renty w oparciu o dyspozycję art. 446 § 2 k.c., jak i uwzględnienia roszczenia, dotyczącego stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Sąd meriti szeroko omówił podstawy uwzględnienia tych żądań. Tymczasem, skarżący zarzucił, w odniesieniu do renty, że M. G. (3) nie posiadał możliwości zarobkowych i majątkowych wywiązywania się z tego obowiązku, a w stosunku do odpowiedniego odszkodowania na rzecz I. G., że brak było przesłanki konkretnego uszczerbku majątkowego.

Otóż, gdy chodzi o rentę, to jednoznacznie wykazano powyżej, że M. G. (3) nie tylko, że miał możliwości zarobkowe i majątkowe świadczenia na rzecz swojej żony i dwóch córek, ale w istocie czynił to do chwili śmierci.

W rezultacie, słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, że żądanie zasądzenia odpowiedniej renty było uzasadnione.

Z kolei, gdy chodzi o stosowne odszkodowanie na rzecz powódki I. G., to zgodzić się należy z apelującym, że nacisk winien zostać położony na związek przyczynowy pomiędzy faktem śmierci danej osoby a znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej konkretnego członka najbliższej rodziny.

Jednakże, nie można wiązać pojęcia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, z czynnikiem tylko finansowym.

Sąd Najwyższy uznał nawet, że art. 446 § 3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, by stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, by stan ten uległ znacznemu pogorszeniu (por. wyrok SN z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 79/10, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 622214).

W przedmiotowej sprawie, bezspornie powódka I. G., choć na skromnym poziomie, ale była w stanie utrzymać się samodzielnie. Jednakże, pomoc syna - oczywiście, że nieświadczona codziennie - stanowiła istotny składnik jej egzystencji. Wskazano już powyżej, że pomoc w zakresie dowozu do lekarza, po zakupy, do kościoła czy w trakcie różnorodnych prac domowych jest nieoceniona dla osoby starszej. Nie powinno być wątpliwości, że brak takiego

wsparcia spowoduje, że I. G. będzie musiała poszukiwać go na innych płaszczyznach. Z pewnością, często będzie się to łączyło z koniecznością poniesienia określonych wydatków. Zatem, śmierć M. G. (3) ewidentnie wpłynęła na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej I. G., refleksem czego była zasadność domagania się zasądzenia odpowiedniego odszkodowania.

3. Przechodząc do zarzutów sformułowanych w punkcie 3 apelacji, a dotyczących naruszenia dyspozycji art. 362 k.c., należy na wstępie podkreślić, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie przyjęcia kwot wyjściowych i sposobu ustalenia poszczególnych sum zadośćuczynienia, stosownego odszkodowania, odszkodowania i renty. Konkluzje Sądu a quo poprzedzone zostały obszernym teoretycznym wprowadzeniem, nawiązującym do poglądów judykatury oraz logicznym rozumowaniem. W tym zakresie, pozwany nie przedstawił żadnych, przekonywujących kontrargumentów.

Jednakże, w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że uzasadniony okazał się zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd orzekający dyspozycji art. 362 k.c.

Zdaniem Sądu ad quem, kwoty ustalone przez Sąd Okręgowy, mające stanowić uzupełnienie sum wypłaconych już powódkom przez pozwanego, winny zostać stosunkowo zmniejszone. Zatem, Sąd odwoławczy obniżył wszystkie zasądzone kwoty (także obejmujące koszty procesu i koszty sądowe), o 50%. Innymi słowy, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione i adekwatne do okoliczności rozpoznawanej sprawy, kwoty stanowiące sumę połowy uwzględnionych roszczeń przez Sąd pierwszej instancji i kwot już wypłaconych przez pozwanego.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Warto w tym miejscu wskazać na wykładnię art. 362 k.c., dokonaną przez Sąd Najwyższy, wprawdzie związaną z zastosowaniem art. 446 § 3 k.c., ale mającą niewątpliwie ogólny charakter, gdy chodzi o tzw. szkodę pośrednią wynikającą ze śmierci danej osoby.

Otóż, roszczenia dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. należą do roszczeń odszkodowawczych i dotyczą tzw. szkody pośredniej, stanowiącej wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze przysługują jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Roszczenia te mają samodzielny charakter. Są one jednak ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tych roszczeń. Oczywiście jest bowiem, że skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić - stosownie do art. 362 k.c. - podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych.

Art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego "obowiązku naprawienia szkody" bez zróżnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony (por. wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, niepublikowany, zamieszczony w Lex nr LEX nr 1228769).

W ocenie Sądu Apelacyjnego winno być bezspornym, że M. G. (3) przyczynił się do powstania szkody w postaci śmierci.

Bezsporne są ustalenia Sądu a quo, że M. G. (3) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zaniedbanie to sprawiło, że wypadł on z pojazdu i uderzył w przydrożny słup, co było bezpośrednią przyczyną jego śmierci. Oczywiście, na tym etapie postępowania, podejmowanie próby dyskusji na temat, co by było, gdy zmarły miał zapięte pasy, jest stawianiem bardziej lub mniej przekonywujących hipotez. Jednakże, w istocie bezspornym jest - czemu nie zaprzeczają również powódki (por. treść odpowiedzi na apelację) - że M. G. (3) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, wskutek czego wypadł on z pojazdu i uderzył w przydrożny słup, co było bezpośrednią przyczyną jego śmierci.

Pełnomocnicy stron zgodnie wniesli o to - a kwestia ta nie była przedmiotem zarzutów apelacyjnych - aby Sąd orzekający przeprowadził dowód z określonych dokumentów znajdujący się w sprawach o sygn. akt I C (...) i VIII (...) (k. 684 akt).

Z opinii z dnia 30 kwietnia 2013 r. (k. 112-148 akt o sygn.. I C (...)), jednoznacznie wynika, że gdyby M. G. (3) był przypięty pasem bezpieczeństwa, gdy doszło do zaistnienia zdarzenia, to nie doznałby obrażeń.

W związku z powyższym, nie powinno być wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną sprawczą zaistniałego zdarzenia drogowego było naruszenie zasad ruchu drogowego przez sprawcę wypadku. Jednakże, źródłem bezpośrednich, tragicznych w skutkach konsekwencji dla M. G. (3), było niezapięcie przez niego pasów bezpieczeństwa. Wbrew twierdzeniom powódek, zawartym w odpowiedzi na apelację, w tym wypadku naruszenie tej zasady ruchu drogowego, miało decydujące znaczenie dla skutków zdarzenia. Dlatego też, w ocenie Sądu drugiej instancji, nie powinno być żadnych wątpliwości, że przyczynienie M. G. (3) do powstania szkody, przynajmniej, wynosiło 50%.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że zaistniały podstawy do odstąpienia od uwzględnienia faktu przyczynienia się zmarłego. Oczywiście, słuszne jest stanowisko, że w pewnych, szczególnych sytuacjach, Sady orzekające mogą odstąpić od obniżenia określonych świadczeń, pomimo przyczynienia się poszkodowanego, ze względu na zasady współżycia społecznego.

Jednakże, w niniejszej sprawie, brak było po temu uzasadnionych przesłanek.

Po pierwsze, niewątpliwie - jak podkreślono to powyżej - rzeczone zdarzenie nie było wynikiem zachowań M. G. (3). Stąd, mowa jest o przyczynieniu a nie o sprawstwie. Brak sprawstwa nie wyklucza jednak „współodpowiedzialności” za konkretne skutki.

Po drugie, sytuacja życiowa powódek po śmierci męża, ojca i syna, nie może wywierać bezpośredniego wpływu na odstąpienie od uwzględnienia stopnia przyczynienia. Bowiem, szerokorozumiana sytuacja życiowa powódek, analizowana była przy rozważaniu konkretnych, zgłoszonych roszczeń i miała wpływ na ustalenie wysokości poszczególnych sum.

Po trzecie, bez znaczenia jest w tym przypadku kondycja finansowa pozwanego. Nie można tracić z pola widzenia gwarancyjnej odpowiedzialności tego podmiotu.

W rezultacie, w kontekście okoliczności przedmiotowej sprawy, Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się przesłanek, które ze względu na określone zasady współżycia społecznego, dawałyby podstawę do nieuwzględnienia stopnia przyczynienia się M. G. (3).

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie II (drugim) sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając jednocześnie apelację w pozostałej części, w punkcie IV (czwartym) sentencji, w oparciu o dyspozycję art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu poniesionych przez Sądem pierwszej instancji, Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 108 § 1 i 100 k.p.c.

Zaznaczono już powyżej, że koszty procesu oraz koszty sądowe należne Skarbowi Państwa od pozwanego, w stosunku do rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, zostały zmodyfikowane o 50%.

Z kolei, gdy chodzi o koszty sądowe należne Skarbowi Państwa od powódek, Sąd drugiej instancji postanowił nie obciążać nimi strony powodowej, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

W ocenie Sądu ad quem, w niniejszej sprawie zaistniały szczególnie uzasadnione okoliczności, dające podstawę do nieegzekwowania od powódek należnych kosztów sądowych z zasądzonych roszczeń.

Postępowanie dowodowe bowiem wykazało jednoznacznie, że powódki znajdują się po śmierci M. G. (3) w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

W zasadzie, był on jedynym żywicielem M., M. i J. G..

Z kolei, I. G. utrzymuje się z niewielkiej emerytury. M. G. (1) choruje od 2008 r. na (...),(...). W zasadzie, od zawsze była na utrzymaniu męża. Opiekowała się dziećmi i zajmowała się domem. M. i J. G. są na utrzymaniu matki. M. G. (2), pomimo, że jest już pełnoletnia, aktualnie nie pracuje, posiada status osoby bezrobotnej.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał, że powódki nie powinny być obciążane kosztami sądowymi.

Podobnymi kryteriami Sąd drugiej instancji kierował się nie obciążając powódek kosztami postępowania apelacyjnego, stosownie do treści art. 102 k.p.c.

Zdaniem Sądu odwoławczego, przywołane powyżej okoliczności, jednoznacznie przemawiają za tym, iż w niniejszym stanie faktycznym, wystąpił wypadek szczególnie uzasadniony, w rozumieniu powyższego przepisu prawa.

Sprostowania orzeczenia Sądu pierwszej instancji dokonano na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.